

Nowe przepisy UE dla firm transportowych zatwierdzone

8 kwietnia 2020

Pakiet mobilności, który zaostrza zasady funkcjonowania firm transportowych na terenie Unii Europejskiej, został dziś przyjęty na spotkaniu unijnych ambasadorów w procedurze pisemnej.

Decyzja zapadła na spotkaniu unijnych ambasadorów w procedurze pisemnej, mimo sprzeciwu Polski i siedmiu innych krajów. Teraz projekt trafi do Parlamentu Europejskiego, który zajmie się nim prawdopodobnie w czerwcu na posiedzeniu komisja transportu.

Jak informuje Polskie Radio, przedstawiciele Polski a także Węgier, Bułgarii, Rumunii, Litwy, Łotwy, Malty i Cypru ponownie apelowali o wstrzymanie projektu, powołując się na trudną sytuację sektora transportowego, spowodowaną epidemią koronawirusa. „Nadzwyczajna sytuacja wywołana pandemią czyni rozwiązania zaproponowane w pakiecie nieadekwatne, pogrążające w istocie sektor transportowy” – głosi stanowisko 8 krajów, sprzeciwiających się przyjęciu projektu.

20 lutego unijni ministrowie zagłosowali w sprawie pakietu mobilności. Wynik głosowania był niekorzystny dla Polski, która głosowała przeciwko. Wraz z Polską przeciwko pakietowi mobilności, czyli nowym przepisom regulującym transport w krajach zachodnich, głosowało 9 państw, Belgia wstrzymała się od głosu.

Kontrowersje odnośnie pakietu mobilności związane są m.in. z tym, że przewiduje on regularny powrót ciężarówek bez ładunku do kraju, w którym zarejestrowany jest przewoźnik, co jest sprzeczne m.in. z założeniami Nowego Zielonego Ładu, a dla firm wygeneruje niepotrzebne straty. Unijny pakiet mobilności zakłada też m.in., że kierowca wykonujący kurs transportowy w

krajach innych niż siedziba jego firmy powinien być traktowany jak pracownik delegowany już od pierwszego dnia wykonywania kursu, czyli powinien otrzymywać co najmniej minimalną pensję obowiązującą na terenie danego kraju. Wyjątkiem mają być kierowcy przewożący ładunki w ruchu bilateralnym, czyli między krajem siedziby swojej firmy a innym krajem UE. Ci, którzy wykonują kursy w całości poza granicami siedziby firmy (kabotaż), mieliby być objęci nowymi przepisami bez wyjątku.

W praktyce oznacza to wzrost kosztów ponoszonych przez polskie firmy przewozowe i w rezultacie może zaważyć na ich konkurencyjności względem firm z innych krajów unijnych.

Źródło: pl.SputnikNews.com